

Ze schroniska w Zakopanem korzystało w tym roku 194 dziewcząt należących do Stowarzyszenia.

W Krakowie w domu od ulicy św. Tomasza zbudowano nową klatkę schodową z oszalowaniem i szklaną ścianą, w domu przy ulicy Mikołajskiej odnowiono salę, którą ozdobiono boazerją z wieszadłami dla gości i sprawiono nową kurtynę, odmalowano również klatkę schodową i sień, przebudowano pralnię, w której położono podłogę kamienną.

W mieszkaniu po ś. p. p. Renkiewiczach w domu własnym przy ulicy Radziwiłłowskiej L. 8 urządzono z całym nakładem i nowoczesnym komfortem szpital wraz z ambulatorjum, gdzie prócz stałego lekarza Dr A. Kramarzyńskiego, udziela stale pomocy lekarskiej asystentka p. Marja Strużewska.

Również jedną salę przeznaczono na kaplicę i jej urządzenie, odnowiono też całą klatkę schodową i sień przy ulicy Radziwiłłowskiej.

W mieszkaniu opróżnionem przez szpital umieszczono nieuleczalnie chore i znaczną ilość staruszek.

W folwarku Stowarzyszenia „Pasternik” zrobiono też dużo ulepszeń, oparkaniono kurnik i posadzono znaczną ilość nowych krzewów.

Wszystkie te inwestycje połączone są jednak z wielkimi kosztami, dzięki jednak wielkiej ofiarności dziewcząt, które w tym roku oszczędności swoje bardzo chętnie na pożyczkę przynosiły, Stowarzyszenie mogło tym wydatkom podołać, które wyniosły ponad 10.000.

Dla urozmaicenia dziewczętom codziennego, monotonnego trybu życia, urządzono dziewczętom w tym roku w czasie karnawału trzy zabawy i jedno przedstawienie.

## Z historii i życia dziewcząt w Stow. św. Zyty w Kołomyi.

Wśród wielu pięknych i na zasadach katolickich opartych dzieł, pozostałych po ś. p. O. J. Hrubancie na końcowej placówce Pokucia, widnieje także Stowarzyszenie polskich sług katolickich, założone przy pomocy dopiero rok przedtem istniejącej Sodalicii Marjańskiej Pań Wiejskich. Z naciskiem należy podnieść **polskich** dziewcząt, gdzie w tych stronach przeważa narodowość, język, a więc i służba domowa w znacznym procencie ruska. Z początku należało kilka, potem kilkanaście, doszło może najwyżej do 30. Z tych pierwszych żyje dotychczas, w obowiązku pracuje 4—5, reszta albo umarły, albo wyszły za mąż, albo wyjechały, albo wróciły na swoją ojcowiznę. Opiekunką wszystkich była i jest dotychczas Antonina Michalewska.

Przyszła światowa wojna, z nią przeróżne inwazje, uciekinierka, a z tem wszystkim dla wszystkich zrzeszeń i organizacji kat. ostatnia katastrofa, tj. rozbięcie prawie kompletne